

*Sygn. akt II K 133/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

***Przewodniczący SSR Iwona Kowalik***

***Protokolant Monika Jasiak***

Prokurator PR w Ś. J. J.

po rozpoznaniu dnia 10 kwietnia 2014 roku, 08 maja 2014 roku, 10 czerwca 2014 roku, 15 lipca 2014 roku, 18 września 2014 roku, 16 grudnia 2014 roku, 05 lutego 2015 roku i 12 lutego 2015 roku sprawy karnej

***D. M.***

ur. (...) w Ś.

syna J. E. z domu L.

***oskarżonego o to, że:***

I. w dniu 25 grudnia 2012 roku w Ś., woj. (...), stosując wobec E. P. (1) przemoc polegającą na biciu rękami po całym ciele, szarpaniu doprowadził ją do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku płciowego oraz poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej narządów płciowych oraz piersi,

***tj. o czyn z art. 197§1 kk***

II. w dniu 2 listopada 2013 roku w Ś., woj. (...), stosując wobec E. P. (1) przemoc polegającą na przytrzymywaniu, szarpaniu, biciu rękami po ciele, doprowadził ją do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku płciowego oraz poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej narządów płciowych oraz piersi,

***tj. o czyn z art. 197§1 kk***

III. w dniu 17 listopada 2013 roku w Ś., woj. (...), stosując wobec E. P. (1) przemoc polegającą na przytrzymywaniu, szarpaniu za włosy, biciu rękami po całym ciele doprowadził ją do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku płciowego, a siadając jej na szyi odbył z nią stosunek oralny oraz do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej narządów płciowych,

***tj. o czyn z art. 197§1 kk***

IV. w okresie od grudnia 2010 roku do grudnia 2011 roku w Ś., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną E. P. (1) w ten sposób, że wszczynał awantury w tym także znajdując się pod wpływem alkoholu, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe i obraźliwe, groził pozbawieniem życia, wymuszał na niej odbywanie stosunków płciowych, popychał, poniżał ją oraz pluł na nią, a także szarpał, wykręcał ręce, dusił i bił rękami po całym ciele, w tym szczególnie po głowie,

***tj. o czyn z art. 207§1 kk***

V. w okresie od 23 lipca 2012 roku do dnia 17 listopada 2013 roku w Ś., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną E. P. (1) w ten sposób, że wszczynał awantury w tym także znajdując się pod wpływem alkoholu, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe i obraźliwe, groził pozbawieniem życia, wymuszał na niej odbywanie stosunków płciowych, popychał, poniżał ją oraz pluł na nią, a także szarpał, dusił i bił rękami po całym ciele, w tym szczególnie po głowie, a w dniu 25 grudnia 2012r. na skutek bicia spowodował u niej uraz twarzy z licznymi otarciami naskórka, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym prawej strony twarzy, a także zawrotami głowy, uraz szyi z jej bolesnością i otarciami naskórka na szyi, uszkodzenie zęba w postaci odłamania ściany podniebiennej zęba nr 17 (prawa górna siódemka) którego odłamaną część ruchomą w zębie usunięto a następnie po kilku dniach całość zęba nr 17, odłamanie ściany językowej zęba nr 36 (dolnej lewej szóstki), które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż siedem dni,

**tj. o czyn z art. 207§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk**

**I.** oskarżonego **D. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku z tym, że przyjmuje, iż oskarżony stosował przemoc w postaci bicia rękami po głowie, zaś z opisu czynu eliminuje doprowadzenie pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej narządów płciowych oraz piersi tj. popełnienia czynu z art. 197§1 kk i za czyn ten na podstawie art. 197§1 kk wymierza mu **karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;**

**II.** oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach II i III części wstępnej wyroku z tym, że z opisów tych czynów eliminuje doprowadzenie pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej narządów płciowych oraz piersi, zaś przyjmuje:

1/ w ramach czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, że oskarżony stosując przemoc polegającą na przytrzymywaniu, ciągnięciu za włosy, biciu rękami po ciele, szarpaniu oraz siadając na szyi doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego polegającego na odbyciu stosunku oralnego, a następnie przytrzymując pokrzywdzoną doprowadził ją do odbycia stosunku płciowego;

oraz przyjmuje, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91§1 kk,

tj. popełnienia czynów z art. 197§1 kk i za czyny te na podstawie art. 197§1 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierza mu **karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;**

**III.** oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku z tym, że przyjmuje, iż oskarżony dopuścił się tego czynu w okresie od grudnia 2010 roku do dnia 27 grudnia 2011 roku, zaś z opisu czynu eliminuje wymuszanie na pokrzywdzonej odbywanie stosunków płciowych tj. czynu z art. 207§1 kk i za czyn ten na podstawie art. 207§1 kk wymierza mu **karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

**IV.** oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku z tym, że przyjmuje, iż oskarżony dopuścił się tego czynu w okresie od końca sierpnia 2012 roku do dnia 17 listopada 2013 roku, zaś z opisu czynu eliminuje wymuszanie na pokrzywdzonej odbywanie stosunków płciowych, tj. popełnienia czynu z art. 207§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za czyn ten na podstawie art. 207§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu **karę roku pozbawienia wolności;**

**V.** na podstawie art. 91§2 kk orzeczone oskarżonemu kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu **karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;**

**VI.** na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18 listopada 2013 roku do dnia 12 lutego 2015 roku;

**VII.** na podstawie art. 230§2 kk dowód rzeczowy z pozycji 1 wykazu dowodów rzeczowych nr I/69/13 (k- 97 akt sprawy) zwraca E. P. (1);

**VIII.** zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 400 zł (czterystu złotych).

---

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. M. i E. P. (1) pozostawali w związku konkubenckim od 2008 roku. Wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe i zamieszkiwali wraz z synem pokrzywdzonej – O. K. w mieszkaniu pokrzywdzonej w Ś. przy ul. (...).

Początkowo pożycie pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną układało się poprawnie, chociaż oskarżony był zaborczy i zazdrosny o E. P. (1). Stosunki między w/w zaczęły ulegać pogorszeniu w grudniu 2010 roku. Oskarżony zaczął kontrolować pokrzywdzoną, robił jej sceny zazdrości i czynił uwagi co do jej rzekomej niewierności. Wszczywał awantury domowe przeważnie wówczas, gdy był pod wpływem alkoholu, ale także „na trzeźwo”, podczas których wyzywał słowami wulgarnymi E. P. (1), poniżał ją twierdząc, że jest „patologią”, że jest „psychiczna”. Dopuszczał się także wobec niej stosowania przemocy fizycznej. Oskarżony popychał pokrzywdzoną, wykręcał jej ręce, szarpał ją za włosy, a także bił rękami po ciele i dusił. Często czynił to w obecności syna pokrzywdzonej. Kiedy E. P. (1) prosił syna by zadzwonił na Policję D. M. wyrywał mu telefon z ręki. Oskarżony nie reagował na żądania pokrzywdzonej, by się wyprowadził. Wtedy przeproszał E. P. (1) za swoje zachowanie, obiecywał poprawę, a pokrzywdzona za każdym razem wierzyła w te zapewnienia, nie była w stanie przeciwstawić się oskarżonemu, darzyła go uczuciem i obawiała się rozstania.

W dniu 27 grudnia 2011 roku oskarżony będąc nietrzeźwym wywołał kolejną awanturę, w czasie której groził E. P. (1) nożem, bił ją po głowie, twarzy i płuł na nią. Wówczas pokrzywdzona uciekła wraz z synem z domu. Zawiadomiła też Komisariat Policji w Ś. o znęcaniu się nad nią przez konkubenta. W związku z powyższym w dniu 04 stycznia 2012 roku założona została tzw. Niebieska Karta.

Po tym zdarzeniu oskarżony sam wyprowadził się od E. P. (1), para rozstała się, a pokrzywdzona wyjechała do pracy do A. na okres ok. 7 miesięcy, jej syn został wówczas u babci. W czasie pobytu w A. nie miała kontaktu z oskarżonym.

Gdy pokrzywdzona wróciła z zagranicy oskarżony zaczął przychodzić do jej mieszkania pod pozorem zabierania rzeczy, które u niej zostawił. W/w zaczęli ze sobą rozmawiać, omawiać błędy w związku, a następnie postanowili ponownie związać się ze sobą. Oskarżony obiecał, iż już nie będzie tak zazdrosny i nie będzie wszczywał awantur.

D. M. w dniu 23 lipca 2012 roku ponownie zamieszkał z pokrzywdzoną, jednakże już w sierpniu 2012 roku doszło do awantury wywołanej przez oskarżonego. Z upływem czasu D. M. coraz częściej przejawiał agresywne zachowania, wszczywał awantury, w czasie których bił rękami po ciele i wyzywał E. P. (1). Wielokrotnie też, z uwagi na obecność syna w domu oraz z obawy przed atakami agresji oskarżonego, pokrzywdzona odbywała z oskarżonym stosunki seksualne.

W dniu 24 grudnia 2012 roku E. P. (1) wraz z D. M. byli na kolacji Wigilijnej u R. K. (1). Około godz. 23:00 oskarżony poszedł do swojego brata S. M.. Gdy wrócił wspólnie z pokrzywdzoną udali się do znajomych, do mieszkania A. S.. Oboje spożywali wówczas alkohol. Po powrocie do domu, już w dniu 25 grudnia 2012 roku, oskarżony wszczywał awanturę, której powodem była rozmowa E. P. (1) z kolegą podczas spotkania u znajomych. Pobił wówczas pokrzywdzoną uderzając ją rękami po całym ciele, a w szczególności po twarzy i głowie, płuł na nią. Bił ją do czasu kiedy mu się znudziło. Następnie rzucił pokrzywdzoną na łóżko i bijąc ją po głowie siłą wciskał się pomiędzy jej nogi. Pokrzywdzona broniła się zaciskając nogi, odpychała oskarżonego, jednak mimo tego oskarżony pokonał jej opór i odbył z nią stosunek płciowy.

Następnego dnia pokrzywdzona udała się na Pogotowie (...) przy ul. (...) w Ś., gdzie stwierdzono u niej na podstawie wywiadu stan po pobiciu tj.: bolesność, widoczne otarcia naskórka na szyi, prawym policzku, uszkodzony ząb.

Po tym zdarzeniu oskarżony, widząc obrażenia jakich doznała pokrzywdzona, po raz kolejny przeproszał ją i obiecywał zmianę zachowania. E. P. (1) ponownie uwierzyła w jego zapewnienia. Wspólnie ustalili wersję wydarzeń, według której E. P. (1) została napadnięta przez nieznanego sprawcę, kiedy wracała sama od znajomych, a oskarżony miał przebywać wówczas u swojego brata. Jednak pokrzywdzona bez wiedzy oskarżonego wykonała sama zdjęcia swojej twarzy telefonem komórkowym dokumentując w ten sposób swój wygląd po pobiciu przez oskarżonego.

W dniu 26 grudnia 2012 roku pokrzywdzona udała się do Poradni Stomatologicznej w Ś., gdzie stwierdzono u niej obrzęk i krwiak po prawej stronie twarzy oraz głowy i odłamanie ściany językowej zęba (dolnej lewej szóstki).

### **Dowód:**

- zawiadomienie o przestępstwie - k. 1-3
- zeznania E. P. (1) - k. 2, 33-36, 89, 145-147, 151-152, 235, 278-281v., 386v.-388
- zeznania A. L. - k. 24-25, 400-401v.
- zeznania R. K. (1) - k. 165-167, 488v.
- zeznania E. P. (2) - k. 234, 432v.
- protokół przesłuchania małoletniego O. K. - k. 85-86
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 6-7
- kserokopia niebieskiej kart - k. 154 - 157
- dokumentacja medyczna - k. 118-119, 125, 140
- dokumentacja fotograficzna - k. 282-285.

D. M. nie dotrzymywał złożonych obietnic i w dalszym ciągu wszczynał awantury, w czasie których ubliżał pokrzywdzonej i poniżał ją oraz wyzywał słowami wulgarnym, popychał, i uderzał. Bez powodu uderzał ją w głowę lub podchodził do niej i uderzał ją z pięści w ramię.

W dniu 02 listopada 2013 roku oskarżony od godzin rannych usiłował odbyć z E. P. (1) stosunek seksualny, na co pokrzywdzona nie wyrażała zgody. W pewnym momencie używając siły zerwał z pokrzywdzonej ubranie, potem bieliznę, w tym czasie uderzał ją rękami po ciele. E. P. (1) broniła się odpychając oskarżonego, gryząc go i wykręcając mu ręce. Mimo tego D. M. kontynuował swoje zachowanie. Szarpiąc oraz przytrzymując ręce pokrzywdzonej swoimi nogami siłą rozchylił jej nogi i mimo stawianego przez pokrzywdzoną oporu odbył z nią stosunek płciowy. Po tym zdarzeniu obiecywał jej, że to już ostatni raz i więcej się to nie powtórzy. Pokrzywdzona uwierzyła. Wieczorem oskarżony był pijany i E. P. (1) odbyła z nim stosunek seksualny.

W dniu 16 listopada 2013 roku pokrzywdzona miała urodziny i w związku z tym zaprosiła wieczorem znajomych. Wszyscy spożywali alkohol. Spotkanie trwało do około godz. 02:00 w nocy. Oskarżony był mocno pijany, usnął na podłodze.

Około godz. 05:00-05:20 dnia 17 listopada 2013 roku D. M. po przebudzeniu wstał z podłogi i położył się obok pokrzywdzonej w łóżku. Zaczął dotykać E. P. (1) po piersiach, wkładać jej rękę między nogi, ścisnąć jej ciało. Pokrzywdzona odpychała oskarżonego, mówiła, żeby przestał, że niech chce tego. Wówczas oskarżony używając wulgaryzmów stwierdził, że musi z nim odbyć stosunek seksualny. Zaczął ciągnąć pokrzywdzoną za włosy, szarpać ją,

bić pięściami po plecach i otwartą ręką po głowie. E. P. (1) odpychała oskarżonego mówiąc, że nie chce się z nim kochać. Im bardziej się broniła tym bardziej oskarżony był agresywny. Mimo oporu pokrzywdzonej oskarżonemu udało się usiąść na jej szyi i zaczął wkładać siłą członka do jej ust. Wówczas E. P. (1) ugryzła oskarżonego w członka. Gdy chciała wstać i uciec oskarżony rzucił ją na łóżko i przytrzymując siłą rozchylił swoimi rękami jej nogi i kilkakrotnie włożył członka do jej pochwy. E. P. (1) odpychała go nogami, próbowała się wyrwać. Po tym oskarżony usiadł na łóżku i powiedział, że skoro pokrzywdzona ma urodziny to da jej spokój, po czym położył się spać. Pokrzywdzona wówczas, ubrała się zakładając czystą bieliznę i wybiegła z mieszkania. Zadzwoiła do A. L. i umówiła się z nią na spotkanie, podczas którego opowiedziała jej o całym zdarzeniu.

W dniu 17 listopada 2013 roku E. P. (1) udała się na Komisariat Policji w Ś. i złożyła zawiadomienie o przestępstwie i wniosek o ściganie karne D. M.. Wraz z funkcjonariuszami Policji udała się do swojego mieszkania, w celu zmuszenia oskarżonego do jego opuszczenia. D. M. zaprzeczył zarzutom pokrzywdzonej, jednakże opuścił mieszkanie.

E. P. (1) przekazała swoją bieliznę celem wykonania stosownych badań. W czasie przeprowadzonego w dniu 17 listopada 2013 roku badania ginekologicznego pokrzywdzonej nie stwierdzono obrażeń sromu, podbrzusza, ud i podudzi pokrzywdzonej.

W dniu 18 listopada 2013 roku oskarżony został zatrzymany.

W dniu 07 grudnia 2013 roku E. P. (1) zgłosiła się do szpitala w Ś. na Oddział Ginekologiczno – Położniczy z rozpoznaniem poronienia samoistnego. Po wykonanym zabiegu została wypisana ze szpitala w dniu 10 grudnia 2013 roku.

#### **Dowód:**

- zawiadomienie o przestępstwie k. 1-3
- zeznania E. P. (1) - k. 2, 33-36, 89, 145-147, 151-152, 235, 278-281v., 386v.-388
- zeznania A. L. - k. 24-25, k. 400-401 v
- zeznania R. K. (1) - k. 165-167, k. 488 - odwrót
- zeznania E. P. (2) - k. 234, 432-v
- protokół przesłuchania małoletniego O. K. - k. 85-86
- częściowo zeznania K. B. - k. 489v.
- opinia biegłego ginekologa położnika – k. 9
- protokół zatrzymania osoby – k. 10
- wydruk z rejestru interwencji i zgłoszeń – k. 12-21, 149-150
- protokół oględzin osoby wraz ze zdjęciami – k. 46-50
- protokół oględzin rzeczy – k. 87-88
- dokumentacja medyczna – k. 250-277
- wynik badania – k. 279

W opinii lekarskiej, wydanej na podstawie badania lekarskiego oskarżonego przeprowadzonego w dniu 20 listopada 2013 roku, stwierdzono, iż D. M. doznał urazów prącia w postaci podbiegnięć krwawych. Biegły stwierdził, że

przyjmując, iż do urazu doszło w stanie wzwodu prącia, umiejscowienie oraz charakter zmian może sugerować, że powstały one w wyniku ugryzienia narządu przez osobę drugą od strony grzbietowej. Na ciele oskarżonego nie uwidoczniło się śladów innych urazów mogących świadczyć o szarpaninie pomiędzy nim a drugą osobą. W okolicach narządów płciowych nie uwidoczniło się innych śladów urazów niż opisane powyżej.

**Dowód:**

- opinia lekarska - k. 49-50

W opinii sądowno – lekarskiej z dnia 20 stycznia 2014 roku biegły z zakresu medycyny sądowej M. B. wskazał, że na skutek zdarzenia w dniu 25 grudnia 2012 roku E. P. (1) doznała: urazu twarzy z licznymi otarciami naskórka, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym prawej strony twarzy, a także z zawrotami głowy, urazu szyi z jej bolesnością i otarciami naskórka na szyi, uszkodzenia zęba w postaci odłamania ściany podniebiennej zęba nr 17 (prawa górna siódemka), którego odłamaną część ruchomą w zębie usunięto, a następnie po kilku dniach całość zęba nr 17, odłamanie ściany językowej zęba numer 36 (dolnej lewej szóstki). Powyższe zmiany urazowe powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych i mogły one powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną, tzn. w wyniku stosowania wobec niej przemocy przez D. M.. Stwierdzone zmiany urazowe spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156§1 kk trwające dłużej niż dni siedem – art. 157§1 kk.

Biegły wskazał też, że nie można ustalić czy przyczyną poronienia było stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonej przez jej partnera życiowego, przeżywanie przez nią stresu, czy też dźwiganie przedmiotów około 25 kg, każda z tych przyczyn jest tak samo prawdopodobna. Niemożliwym jest stwierdzenie, aby stosowana wobec kobiety przemoc spowodowała poronienie po upływie około 19-20 dni po jej zastosowaniu. Nie można jednoznacznie przyjąć, aby stosowanie przemocy było przyczyną poronienia, nie można także jednoznacznie określić, jakiego rodzaju obrażeń musiałaby doznać pokrzywdzona kobieta, aby do takiego poronienia doszło.

**Dowód:**

- opinia sądowno – lekarska - k. 291-294

Z przeprowadzonych kryminalistycznych badań biologicznych wynika, że na zabezpieczonym materiale dowodowym w postaci damskich majtek ujawniono DNA osoby o profilu genetycznym chromosomu Y identycznym z profilem genetycznym Y D. M. oraz ujawniono DNA osoby o profilu genetycznym identycznym z profilem genetycznym E. P. (1). Nasienie ujawnione na materiale dowodowym w postaci damskich majtek pochodzi z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością od D. M..

**Dowód:**

- opinia kryminalistyczna z przeprowadzonych badań biologicznych - k. 304-313

Intelekt E. P. (1) mieści się w granicach normy osobniczej, rozumie znaczenie norm społecznych, jest zdolna do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. E. społecznie, ze zwiększonym zapotrzebowaniem na stymulację, płytka emocjonalnie, z silną potrzebą miłości, bezpieczeństwa, impulsywna. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie innych osób. E. P. (3) podała, że godziła się na zachowanie konkubenta, bowiem darzyła go uczuciem, wierzyła, że podejmie leczenie i zmieni swoje zachowanie, a także obawiała się rozpadu związku – „chciała mieć rodzinę”. Pokrzywdzona była wychowywana w rodzinie dysfunkcyjnej i doszło u niej do nieprawidłowości w ukształtowaniu się sfery osobowości w tym sfery emocjonalnej, stąd też trudno różnicować między pierwotnymi zaburzeniami emocjonalnymi a objawami charakterystycznymi dla ofiar znęcania oraz ofiar przemocy seksualnej.

W opinii sądowno – psychologicznej uzupełniającej biegłą psycholog wskazała ponadto, że pokrzywdzona była wychowywana w rodzinie dysfunkcyjnej, od najmłodszych lat musiała radzić sobie sama ze swoimi problemami,

nauczyła się ukrywać swoje rzeczywiste odczucia, przybierać maski. Jako dziecko alkoholików nabywała doświadczeń w zmaganiach z trudnymi, stresowymi sytuacjami, bez oglądania się w przeszłości (bardzo często dzieci alkoholików przyjmują rolę bohatera). Aktualnie opiniowana po rozpadzie związku z D. M. stara się odciąć poznawczo od przeszłości i przystąpiła do realizacji kolejnego etapu życia, pracuje, wychowuje syna, spotyka się ze znajomymi, chodzi na imprezy.

**Dowód:**

- opinia psychologiczna - k. 62-66
- opinia sądowo – psychologiczna uzupełniająca - k. 548-552

W wydanej opinii psychologicznej biegła psycholog wskazała, że intelekt małoletniego O. K. mieści się w granicach normy, zdolny do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Podwyższony wskaźnik neurotyzmu. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania i nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Konflikty pomiędzy matką a D. M. zaburzają poczucie bezpieczeństwa chłopca. Małoletni przyznaje, że jego relacje z D. M. były poprawne.

**Dowód:**

- opinia psychologiczna - k. 80-82

Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy, na niedorozwój umysłowy ani inne krótkotrwałe zaburzenia czynności psychicznych. U oskarżonego biegli psychiatrzy stwierdzili skłonność do nadużywania alkoholu oraz cechy osobowości nieprawidłowej. Tempore criminis D. M. miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów jak i do pokierowania swoim postępowaniem. Zakładając, że w tym czasie był w stanie upojenia alkoholowego, to upojenie to biegli kwalifikują jako upojenie alkoholowe proste, którego skutki i następstwa był w stanie przewidzieć. W stosunku do zarzucanych czynów nie zachodzą warunki art. 31§1 i 2 kk. Oskarżony może brać udział w toczącym się postępowaniu, a ewentualną karę pozbawienia wolności odbywać w zwykłym zakładzie karnym.

**Dowód:**

- opinia sądowo – psychiatryczna - k. 99 – 103

D. M. ma obecnie 32 lata, jest ojcem jednego dziecka, które pozostaje pod opieką matki, posiada zobowiązanie alimentacyjne, pracował dorywczo, nie był zarejestrowany w PUP, obecnie tymczasowo aresztowany do sprawy, był karany sądownie.

**Dowód:**

- dane osobowo poznawcz - k. 337, 385
- dane o karalności oskarżonego - k.500-502
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego - k. 503-504
- odpis wyroku SR w Świdnicy sygn. II K 581/13 - k. 414-415

**Oskarżony** zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie przed Sądem nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Zaprzeczył, aby kiedykolwiek zgwałcił E. P. (1). W postępowaniu przygotowawczym przyznał, iż dochodziło między nimi do awantur, podczas których oboje się wyzywali, przyznał również, że dochodziło do szarpania, ale w jego ocenie „to było takie popychanie, ale nic mocniejszego, bo nie jestem jakimś psychopata”. Przyznał też, iż czasami miał problemy z powodu zazdrości, jednakże winą za to zachowanie obarczył pokrzywdzoną „bo czasami ona się źle zachowywała”.

Na rozprawie przed Sądem oskarżony skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, podtrzymał jednocześnie te złożone uprzednio. Odpowiadając na pytania podał, że pokrzywdzoną uderzył tylko raz „z liścia” - 27 grudnia 2011 roku, bo poszła na imprezę, z której wróciła dopiero na drugi dzień o godzinie 17:00. Poza tym widział ją wówczas w taksówce z „jakimiś chłopakami”. Zaprzeczył, by zgwałcił E. P. (1) w dniu 17 listopada 2013 roku. Podał, że w tym dniu był pod wpływem alkoholu, „nie był zdolny” i „nie miał ochoty”. Odnośnie śladu – siniaka, który miał na penisie wyjaśniał, iż nie pochodził on od ugryzienia, jak podała pokrzywdzona, ale kilka dni przed 17 listopada 2013 roku, gdy kochał się z pokrzywdzoną, złapał ją za mocno za pierś, a ona wtedy w odwecie złapała go za członka. Podał też, że do awantur zaczęło dochodzić w momencie, gdy on stracił pracę. Zaprzeczył, aby pobił pokrzywdzoną w dniu 25 grudnia 2012 roku, z jej relacji wie, że ktoś ją napadł i uderzył w twarz.

Oskarżony zanegował, aby w dniach 25 grudnia 2012 roku, 02 listopada 2013 roku i 17 listopada 2013 roku doszło między nim a pokrzywdzoną do stosunków seksualnych. Zaprzeczył również, aby podczas awantury pluł na pokrzywdzoną, dusił ją, szarpał, popychał czy wykręcał jej ręce. Nie przyznał się również do wyzywania E. P. (1) słowami wulgarnymi oraz do kierowania wobec niej gróźb.

D. M. zaprzeczył również problemom we współżyciu seksualnym z pokrzywdzoną, stwierdził, iż: „dobrze nam się układało”.

#### ***Dowód:***

- wyjaśnienia oskarżonego - k. 28, 41-43, 52, 321-322, 385-386,

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

Czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach osobowych w postaci zeznań pokrzywdzonej E. P. (1) oraz świadków: A. L., R. K. (1), małoletniego O. K., E. P. (2), częściowo K. B., a także na dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, którym Sąd dał wiarę w całej rozciągłości w postaci: opinii lekarskiej, opinii psychologicznych i sądowo - psychologicznej, opinii sądowo – psychiatrycznej, danych o karalności oskarżonego, wywiadu środowiskowego.

Rekonstrukcja ustalonych faktów opierała się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej E. P. (1). Wypowiedzi pokrzywdzonej są spójne i logiczne, charakteryzuje je szczerłość i konsekwencja. Ponadto zeznania E. P. (1), w których opisała całokształt jak i poszczególne sytuacje składające się na zachowanie oskarżonego wobec niej w czasie ich wspólnego pożycia zostały potwierdzone zeznaniami innych wskazanych powyżej świadków oraz dokumentacją medyczną, a także fotograficzną obrazującą obrażenia ciała jakich doznała pokrzywdzona.

E. P. (1) składając zeznania przed Sądem nie potrafiła ukryć emocji, mimo tego przedstawiony przez nią obraz wydarzeń nie nasuwa podejrzeń o przekoloryzowanie czy też nadinterpretację poszczególnych sytuacji czy zachowań oskarżonego, a wiarygodność pokrzywdzonej wzmacniają wnioski wydanych w sprawie opinii biegłego psychologa.

Należy zwrócić uwagę, iż pokrzywdzona opisała w sposób precyzyjny i szczegółowy jej życie z oskarżonym, przytaczając kolejne zdarzenia, które miały wówczas miejsce, osadziła je prawidłowo w czasie, wskazała też kiedy i w jakich sytuacjach doznała obrażeń ciała. W tym też zakresie wiarygodność twierdzeń pokrzywdzonej wzmacnia uzyskana w toku postępowania dokumentacja medyczna oraz opinia wydana przez biegłego z zakresu medycyny sądowej M. B., zwłaszcza w zakresie zdarzenia z dnia 25 grudnia 2012 roku.

Jak już powyżej wskazano, na ocenę wiarygodności zeznań E. P. (1) miała także wpływ treść opinii psychologicznych. Na etapie postępowania przygotowawczego oraz uzupełniająco w postępowaniu przed Sądem – w związku z treścią zarzutów stawianych przez obrońcę oskarżonego, a dotyczących przedłożonych do akt zdjęć i zachowania pokrzywdzonej po zdarzeniach opisanych przez nią - pokrzywdzona była badana przez biegłego psychologa J. O.. Biegła, analizując wypowiedzi pokrzywdzonej oraz opierając się na przeprowadzonym badaniu wskazała, że E. P. (1) jest zdolna do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, nie ujawnia skłonności do fantazjowania ani



nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Nadto biegła wskazała, że pokrzywdzona godziła się na zachowanie konkubenta, bowiem darzyła go uczuciem, wierzyła że podejmie leczenie i zmieni swoje zachowanie, a także obawiała się rozpadu związku – „chciała mieć rodzinę”. E. P. (1) była wychowywana w rodzinie dysfunkcyjnej i doszło u niej do nieprawidłowości w ukształtowaniu się sfery osobowości – w tym sfery emocjonalnej, posiada silną potrzebę miłości, bezpieczeństwa. Biegła wskazała, iż pokrzywdzona nauczyła się „przybierać maski” – jako dziecko alkoholików nabywała doświadczeń w zmaganiach z trudnymi sytuacjami, bez oglądania się w przeszłość. Obecnie stara się odciąć poznawczo od przeszłości i przystąpiła do realizacji kolejnego etapu życia, pracuje, wychowuje syna, spotyka się ze znajomymi, chodzi na imprezy.

W ocenie Sądu powyższe wnioski opinii psychologicznych aż nadto dobitnie wyjaśniają bierne zachowanie pokrzywdzonej w czasie trwania toksycznego związku z oskarżonym, jak również obecnie zachowanie E. P. (1), które z psychologicznego punktu widzenia jest całkowicie wytłumaczalne.

Całokształt wniosków sformułowanych w w/w opiniach Sąd podzielił i uznał za własne. Opinie powyższe nie budzą żadnych zastrzeżeń merytorycznych ani formalnych i w ocenie Sądu pozostają ważkim dowodem, będącym podstawą istotnych ustaleń co do charakterystyki osobowości pokrzywdzonej, umożliwiającym dokonanie pełnej oceny jej zeznań.

Zeznania pokrzywdzonej cechuje w tym zakresie zarówno spontaniczność jak i rzeczowość i znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania, a wskazanym powyżej. Z powyższych względów zeznania E. P. (1) zasługują na wiarę.

Kolejny istotnym dowodem w niniejszej sprawie były zeznania małoletniego świadka, syna pokrzywdzonej – O. K., który był jedynym bezpośrednim obserwatorem części zdarzeń z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej. W złożonych zeznaniach potwierdził, że widział jak D. M. groził E. P. (1) nożem, słyszał jak krzyczał, że ją zabije. Nadto zeznał, iż wielokrotnie był świadkiem kłótni między w/w, widział jak oskarżony bił pokrzywdzoną, uderzał ją po twarzy, popychał, widział u niej czerwony policzek, szyję, ramię. Przyznał, iż zdarzało się, że pokrzywdzona „oddawała” oskarżonemu, jednakże „nigdy mama pierwsza nie uderzyła (...), D. zawsze pierwszy zaczynał i uderzał”.

Biegła J. O., która badała psychologicznie O. K., wskazała w swojej opinii, że jego intelekt mieści się w granicach normy, jest zdolny do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, nie ujawnia skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Dlatego też Sąd uznał zeznania małoletniego za w pełni wiarygodny i istotny materiał dowodowy, a opinię psychologiczną za niebudzącą zastrzeżeń merytorycznych czy formalnych.

Sąd nie znalazł również żadnych racjonalnych podstaw by zeznania: A. L., R. K. (1), i E. P. (2) uznać za niewiarygodne i nie przyjąć ich za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Pomimo że w/w nie byli bezpośrednimi świadkami zachowań oskarżonego, to są osobami, które posiadają istotną dla rozstrzygnięcia sprawy wiedzę.

I tak: A. L. zeznała, iż pokrzywdzona „otworzyła się” przed nią w październiku 2013 roku, podczas gdy wspólnie pracowały. Opowiedziała jej wówczas o zachowaniach oskarżonego i ich pożyciu intymnym, w tym o zazdrości, wyzwiskach, stosowaniu przemocy psychicznej i fizycznej oraz gwałceniu przez oskarżonego. Nadto świadek zeznała, iż pokrzywdzona mówiła jej, że boi się oskarżonego, nie chce kłótni, nie chce aby dziecko patrzyło na awantury, wyzwiska i dlatego godziła się na pewne rzeczy np. na stosunki seksualne. Świadek zeznała też, iż widziała w pokrzywdzonej „zastraszoną kobietę”, która bała się kogokolwiek przyprowadzić do domu, nie odwiedzała również nikogo, bo obawiała się oskarżonego, a „jej życie w tamtym czasie polegało tylko na byciu w pracy i w domu”.

Odnośnie wydarzenia z dnia 17 listopada 2013 roku A. L. zeznała, iż bezpośrednio po zdarzeniu pokrzywdzona spotkała się z nią i opowiedziała jej, że D. M. ją pobił, przyznała też, że została przez niego zgwałcona i że oskarżony „wpychał jej członka do ust”. Po tym świadek przekonała E. P. (1), aby ta złożyła w końcu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał żadnych podstaw do przyjęcia czy choćby podejrzenia, że A. L. oraz E. P. (1) uzgodniły swoje zeznania, zawiązując swego rodzaju spisak, którego celem miałyby być pozbycie się oskarżonego z mieszkania pokrzywdzonej czy bezpodstawne obciążanie D. M.. Zeznania obu w/w świadków nie są identyczne w swej treści, nic nie wskazuje na ich wcześniejsze uzgodnienie, zostały złożone spontanicznie, zwłaszcza te na rozprawie przed Sądem, kiedy to Sąd miał możliwość obserwacji zarówno zachowania obu świadków jak i sposobu składania przez nich zeznań i tego jak wielkie emocje ten fakt u obu świadków wywołuje i jak jest to – zwłaszcza dla pokrzywdzonej – wyczerpujące i stresujące.

Również R. K. (1) potwierdziła w złożonych zeznaniach, że pokrzywdzona wielokrotnie opowiadała jej o tym, że jest śledzona i nadmiernie kontrolowana przez oskarżonego. Zwierzała się jej również, że była przez niego wielokrotnie pobita, że krzyczał na nią i zmuszał ją do odbywania stosunków seksualnych.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka K. B. w części, w której opisuje relację E. P. (1) o zdarzeniu z dnia 17 listopada 2013 roku. Świadek opisała podane jej przez pokrzywdzoną okoliczności popełnienia gwałtu przez oskarżonego i stwierdzić należy, iż już wówczas E. P. (1) opowiedziała świadkowi to zdarzenie i przytoczyła jego szczegóły w taki sposób, że relacja ta nie odbiega od opisu tego zdarzenia przedstawionego przez pokrzywdzoną zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem. W ten sposób K. B. tą częścią swoich zeznań potwierdziła przebieg zdarzenia przedstawiony przez pokrzywdzoną.

W pozostałym natomiast zakresie zeznania K. B., polegające w przeważającej mierze na przedstawianiu pokrzywdzonej w jak najniekorzystniejszym świetle, jako mało przekonywujące i do tego nacechowane aż nazbyt widoczna niechęcią wobec pokrzywdzonej, a ponadto niezawierające żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy informacji, Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd nie podważył natomiast zeznań E. P. (2) – pracownika socjalnego (...) w Ś., która zeznała, iż podczas jednej z wizyt w (...), pokrzywdzona poznała się jej, że jest ofiarą przemocy. Świadek wówczas zaproponowała jej założenie niebieskiej karty, na co ta się zgodziła.

Zeznania pozostałych świadków: J. P., S. M., A. S., R. K. (2), M. W., K. W. (1), J. H., K. W. (2) nie stanowiły doniosłego materiału dowodowego, bowiem nie wniosły istotnych treści w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu, bądź też niosły treści nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec czego Sąd pominął ich analizę. Świadczy ci przyznali, że nie interesowali się życiem pokrzywdzonej, jej problemami, nie pytali o to, a dokonane przez nich oceny i wyciągnięte wnioski są powierzchowne i subiektywne, oparte na obserwacjach zachowania oskarżonego oraz pokrzywdzonej w czasie sporadycznych spotkań.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd dał im wiarę tylko w takim zakresie, w jakim D. M. przyznał, że był zazdrosny o konkubinę oraz potwierdził kłótnie z pokrzywdzoną, wyzywanie jej słowami obraźliwymi i naruszanie jej nietykalności cielesnej, a więc w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w przedstawionym powyżej i uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Niewiarygodnym wobec powyższego są wyjaśnienia oskarżonego o wzajemnym wyzywaniu się czy szarpaniu, zaś twierdzenia, że było to „takie popychanie, ale nic mocniejszego” świadczy o bagatelizowaniu swoich zachowań przez oskarżonego i braku krytycyzmu z jego strony. Oskarżony usiłuje przy tym winą za swoje zachowania obarczyć pokrzywdzoną. Również wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczające dokonaniu gwałtów na pokrzywdzonej należało uznać za proste zaprzeczanie faktom podanym przez E. P. (1). Podobnie Sąd ocenił twierdzenia oskarżonego w zakresie ujawnionych śladów na jego członku, które to ślady miały powstać od tego, że pokrzywdzona „złapała” go za członka. Nie tylko pokrzywdzona zeznaje w tej materii odmienne, szczegółowo opisując okoliczności ugryzienia przez nią oskarżonego, ale również treść opinii lekarskiej wydanej w tym przedmiocie przeczy twierdzeniom D. M..

Niewiarygodne są także twierdzenia oskarżonego dotyczące okoliczności doznania przez pokrzywdzoną obrażeń ciała w dniu 25 grudnia 2012 roku. E. P. (1) w sposób przekonywujący wyjaśniła okoliczności tego zdarzenia, przyznając

iż faktycznie pierwotnie osobom postronnym przedstawiała wersję uzgodnioną z oskarżonym o rzekomym pobiciu jej przez nieznanego jej mężczyznę. Zeznania złożone przez pokrzywdzoną co do mechanizmu powstania obrażeń znajdują potwierdzenie w opinii biegłego medycyny sądowej M. B., która w tym zakresie jest pełna, szczegółowa i nie wymagała w żadnym kierunku uzupełnienia. Natomiast zeznania E. P. (1), w których opisuje w jaki sposób została pobita przez oskarżonego tego dnia nie budzą zastrzeżeń Sądu – wobec całokształtu zeznań pokrzywdzonej – co do ich wiarygodności.

Prosta negacja znęcania się psychicznego i fizycznego nad E. P. (1) oraz odbywania w ogóle przez oskarżonego stosunków płciowych z pokrzywdzoną we wskazanych w wyjaśnieniach dniach, a także zaprzeczanie stosowaniu wówczas przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej stanowi z w ocenie Sądu tylko i wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony obliczona na uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucane D. M. przestępstwa. Nie każdy gwałt musi bowiem powodować obrażenia ciała u pokrzywdzonej, a ich nie stwierdzenie czy nie poddanie się badaniu we właściwym czasie nie jest w stanie skutecznie zdyskredytować wiarygodności zeznań ofiary gwałtu.

Za w pełni wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał także opinie sporządzone przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego z zakresu medycyny sądowej. Ich autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów, a jego wina w tym zakresie została udowodniona. Sąd dokonał przy tym stosownej zmiany opisów czynu zarzuczanych D. M. poprzez doprecyzowanie ich w zakresie czasu popełnienia (czyn V) oraz sposobu działania oskarżonego zgodnie z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie i ustalonego na jego podstawie stanu faktycznego.

Przestępstwo z art. 197§1 kk, wymaga po stronie sprawcy zachowania polegającego na wymuszeniu przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem obcowania płciowego. Zgwałcenie może być zatem popełnione jedynie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim (ze względu na używane środki). Nieodzownym warunkiem omawianego przestępstwa jest brak zgody ofiary na poddanie się obcowaniu płciowemu lub innej czynności seksualnej albo na wykonanie takiej czynności. Opór ofiary musi być rzeczywisty i wyraźny, chyba że został wyłączony środkami fizycznymi lub zastraszaniem (przymus psychiczny). Dla przyjęcia rzeczywistego oporu wystarczy jego jednoznaczne wyrażenie np. płaczem, krzykiem, wzywaniem pomocy (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 2001r., V KKN 95/99).

D. M. w dniach 25 grudnia 2012 roku, 02 listopada 2013, 17 listopada 2013 roku przemocą polegającą na biciu rękami po głowie (punkt I części dyspozytywnej wyroku), przytrzymywaniu, szarpaniu, biciu rękami po ciele (punkt II części dyspozytywnej wyroku), przytrzymywaniu, ciągnięciu za włosy, biciu rękami po ciele, szarpaniu oraz siadaniu na szyi i ponownie przytrzymywaniu (punkt III części dyspozytywnej wyroku) doprowadził za każdym razem pokrzywdzoną do obcowania płciowego. Przy czy stawianie wówczas rzeczywistego oporu przez pokrzywdzoną wynika wprost ze złożonych przez nią zeznań i nie budzi wątpliwości co do tego, że faktycznie taki opór wobec działania oskarżonego pokrzywdzona stawiała.

Właściwa zatem jest przyjęta kwalifikacja prawna co do każdego z tych czynów z art. 197§1 kk.

Przy tym Sąd z opisu każdego z tych czynów wyeliminował zachowanie oskarżonego polegające na doprowadzeniu pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jej narządów płciowych oraz piersi, gdyż z takim zamiarem oskarżony nie działał i nieuzasadnione byłoby w tym przypadku przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej również z art. 197§2 kk. Przez „obcowanie płciowego” rozumiemy bowiem nie tylko spółkowanie heteroseksualne, lecz także inne formy obcowania płciowego tj. obcowanie oralne i analne (hetero i homoseksualne). Natomiast „inna czynność seksualna” to zachowanie związane z szeroko pojętym życiem płciowym, które nie mieści się w pojęciu obcowania płciowego, a polega na kontakcie cielesnym sprawcy z osobą pokrzywdzoną lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary. „Czynnością seksualną” jest więc dotykanie narządów płciowych lub odbytu ofiary (który sprawca może traktować jako narząd płciowy), wprowadzanie tam różnych przedmiotów, dotykanie narządami płciowymi wymienionych lub innych części ciała ofiary, zmuszanie

tej osoby do dokonania masturbacji sprawcy albo do wykonania na osobie takiej czynności (zob.: Kodeks karny. Komentarz, A. Marek, LEX, 2007, wyd. IV). Przez „poddanie się innej czynności seksualnej” rozumieć należy te sytuacje, w których sprawca, zmierzając do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu płciowego, dotyka narządów płciowych ofiary (choćby przez bieliznę lub odzież) lub podejmuje inne czynności w zetknięciu z ciałem ofiary np. pieszczoty, pocałunki (zob. m. in.: Uchwała SN z dn. 19.05.1999r., sygn. I KZP 17/99, publ. OSNKW 1999/7-8/37). Nie taki jednak był zamiar i cel działania oskarżonego wobec pokrzywdzonej.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika również, że oskarżony stosował względem pokrzywdzonej przemoc psychiczną i fizyczną, w ustalonych przez Sąd okresach, realizując w ten sposób znamiona występku z art. 207§1 kk.

Działanie sprawcy przestępstwa z art. 207§1 kk polega na znęcaniu się, a więc umyślnym, dotkliwym naruszeniu nietykalności fizycznej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek. Przestępstwo znęcania się może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 20 marca 2012 roku, II AKA 32/12). W uchwale z dnia 09 czerwca 1976 roku (VI KZP 13/75) Sad Najwyższy przyjął, iż: „Ustawowe określenie »znęca się« oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2002 roku (II KKN 17/00) Sąd Najwyższy uznał, że „znamię czasownikowe »znęca się« oznacza, iż występki ten najczęściej jest realizowany przez wielokrotne zamachy (choć w sytuacji wyjątkowej wystarczy jednorazowy zamach)”.

Systematycznie powtarzające się postępowanie D. M., znajdującego się wówczas również w stanie nietrzeźwości, polegające na wszczynaniu awantur, wyzywaniu pokrzywdzonej słowami wulgarnymi cytowanymi przez nią w zeznaniach, a powszechnie uznanymi za obelżywe i obraźliwe, poniżaniu pokrzywdzonej, groźeniu jej pozbawieniem życia, popychaniu, pluciu na nią, szarpaniu, wykręcaniu rąk, duszeniu i biciu rękami po całym ciele, w tym szczególnie po głowie, występowało w postaci zamiaru bezpośredniego, bowiem oskarżony chciał wyrządzić konkubinie krzywdę wyładowując na niej swoją złość, frustrację, okazując jej brak szacunku oraz swoją siłę. Nie ulega też wątpliwości, że wobec E. P. oskarżony osiągnął zamierzony cel, bowiem czuła się przez niego poniżana, obawiała się jego agresji słownej i fizycznej, a w końcu podporządkowywała się woli oskarżonego i z obawy o swoje bezpieczeństwo oraz swojego syna nie była w stanie się mu przeciwstawić. D. M. niewątpliwie dysponował przewagą psychiczną nad pokrzywdzoną.

Wobec powyższego Sąd przyjął, iż zachowanie oskarżonego w okresie od grudnia 2010 roku do dnia 27 grudnia 2011 roku (punkt III części dyspozytywnej wyroku) oraz w okresie od końca sierpnia 2012 roku do dnia 17 listopada 2013 roku (punkt IV części dyspozytywnej wyroku) wypełniło znamiona występku z art. 207§1 kk.

Natomiast w przypadku obu czynów z art. 207§1 kk Sąd wyeliminował z opisu tych czynów wymuszanie na pokrzywdzonej odbywania stosunków płciowych, gdyż tego rodzaju zachowanie nie należy do znamion czynu z art. 207§1 kk, a Sąd nie ustalił by miało takie natężenie by uznać je za powtarzalne i systematyczne zachowanie oskarżonego, a ponadto winno być ewentualnie kwalifikowane z innego przepisu ustawy karnej przy ustaleniu wyczerpania znamion ustawowych choćby czynu z art. 197 kk, a takich ustaleń w niniejszym postępowaniu – poza czynami osądzonymi w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku – Sąd nie poczynił.

Dodatkowo w dniu 25 grudnia 2012 roku D. M. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu twarzy z licznymi otarciami naskórka, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym prawej strony twarzy, a także z zawrotami głowy, urazu szyi z jej bolesnością i otarciami naskórka na szyi, uszkodzenia zęba w postaci odłamania ściany podniebiennej zęba nr 17 (prawa górna siódemka) którego odłamaną część ruchomą w zębie usunięto, a następnie po kilku dniach całość zęba nr 17, odłamanie ściany językowej zęba numer 36 (dolnej lewej szóstki). Powyższe zmiany urazowe powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych i mogły one powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną, tzn. w wyniku stosowania wobec niej przemocy przez D. M.. Stwierdzone zmiany urazowe

spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156§1 kk, trwające dłużej niż dni siedem.

Natomiast w tym przypadku brak podstaw do przyjęcia, że doznane przez pokrzywdzoną obrażenia ciała były związane z przestępstwem z art. 197§1 kk popełnionym tego dnia przez oskarżonego, gdyż przeczy takiemu przyjęciu choćby treść zeznań złożonych przez pokrzywdzoną i zrekonstruowany na ich podstawie przebieg wydarzeń.

Sąd na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych przyjął więc, iż oskarżony dopuścił się także przestępstwa opisanego w art. 157§1 kk i w tym przypadku właściwa jest przyjęta kumulatywna kwalifikacja prawna czynu oskarżonego z art. 207§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, gdyż dopiero taka kwalifikacja w pełni odzwierciedla to co oskarżony uczynił.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego za nie budzące wątpliwości, Sąd przystąpił do orzeczenia co do wymiaru kar.

Na wstępie podkreślić należy, że czyny opisane w punktach II i III części wstępnej wyroku stanowią tzw. ciąg przestępstw, opisany w art. 91§1 kk. Oskarżony dopuścił się bowiem tych występków zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich. Sposób działania oskarżonego jest podobny. Warunek krótkiego odstępu czasu pomiędzy tymi przestępstwami również został spełniony. W końcu każde z zachowań oskarżonego wypełnia znamiona jednego przepisu, tj. art. 197§1 kk.

Wymierzając oskarżonemu kary, Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami sądowego wymiaru kary określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego. Dążył do orzeczenia kar sprawiedliwych, adekwatnych do winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynów. Sąd miał również na uwadze rodzaj naruszonego dobra prawnego, rozmiar szkód wyrządzonych przestępstwami, sposób i okoliczności popełnienia przestępstw oraz postać zamiaru i jego motywację. W chwili popełniania tychże przestępstw oskarżony posiadał możliwość swobody w podejmowaniu decyzji co do swego zachowania. Miał możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia swoich czynów i mógł kierować swoim postępowaniem. Określając stopień społecznej szkodliwości czynów Sąd miał na uwadze, iż godziły one w fundamentalną wartość, jaką jest wolność zwłaszcza w sferze seksualnej, cześć i zdrowie innej osoby. Oskarżony godził w dobra, które podlegają szczególnej ochronie prawnej. Oskarżony jest osobą młodą, zdrową, w pełni rozumiejącą znaczenie podstawowych norm społecznych i granicę pomiędzy wolną wolą a przymusem, brutalnością i siłą. Takie zachowania w ocenie Sądu winno spotkać się z surowym potraktowaniem ze strony wymiaru sprawiedliwości. Na wymiar kar wpływ miały ponadto warunki i właściwości osobiste sprawcy, stan nietrzeźwości oskarżonego w czasie popełniania przestępstw, który wprawdzie nie został potwierdzony stosownymi badaniami, lecz do którego pośrednio oskarżony przyznał się podając jakie ilości i jakiego alkoholu codziennie wypijał, a także sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa. Nie bez znaczenia był również fakt, że oskarżony był karany sądownie za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zachowanie oskarżonego wskazuje na to, że ma on lekceważący stosunek do norm społecznych i prawnych. Nie widzi niczego nagannego czy choćby niewłaściwego w swoim zachowaniu, a nadto usiłuje przedstawić siebie w roli ofiary zawiązanego przeciwko niemu spisku i przerzucić odpowiedzialność za swoje zachowania na inną osobę. D. M. w toku postępowania nie wykazał żadnej skruchy czy też żalu z powodu swojego zachowania, a wręcz odwrotnie – usiłował wykazywać swoją postawę i twierdzeniami, że to on jest osobą pokrzywdzoną i to E. P. (1) wyrządziła mu wielką krzywdę „reżyserując” te zdarzenia. Jednakże twierdzenia i postawa oskarżonego pozostawiły jedynie wrażenie sztuczności oraz tego, że są obliczone tylko i wyłącznie na wywarcie pozytywnego wrażenia na Sądzie i w ten sposób uzyskanie łagodniejszej kary. Oskarżony w żaden sposób swoją postawą i zachowaniem w trakcie całego procesu nie przekonał Sądu co do tego, że szczerze żałuje swojego zachowania, że czuje z tego powodu żal. Dlatego też koniecznym jest odizolowanie, choć na jakiś czas, oskarżonego od społeczeństwa i od pokrzywdzonej, by miał czas na wyciągnięcie wniosków, zmianę swojego nastawienia do obowiązujących norm prawnych, by nauczył się szanować prawo jednostki do swobody i wolności oraz reguły panujące w praworządnym społeczeństwie.

Okoliczności łągodzących Sąd się nie dopatrył.

Kierując się powyższymi względami Sąd wymierzył D. M.:

- za czyn z art. 197§1 kk karę 2 lat pozbawienia wolności,
- za ciąg czynów z art. 197§1 kk karę 3 lat,
- za czyn z art. 207§1 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz
- za czyn z art. 207§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk karę roku pozbawienia wolności.

Zgodnie z dyspozycją i na zasadach określonych w art. 91§2 kk wymierzone za poszczególne czyny kary jednostkowe Sąd połączył oskarżonemu węzłem kary łącznej i wymierzył karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Orzeczone kary jednostkowe i kara łączna pozbawienia wolności pozostają adekwatne zarówno do znacznego stopnia zawinienia oskarżonego, jak i znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez niego, a biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenia karą za poszczególne czyny nie mogą być uznane za nadmiernie surowe.

W punkcie VI części dyspozytywnej wyroku na mocy art. 63§1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania w sprawie.

Sąd na mocy art. 230§2 kpk orzekł w zakresie dowodu rzeczowego zwracając go pokrzywdzonej (punkt VII części dyspozytywnej wyroku).

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepis art. 626§1 kpk, a o opłacie – art. 2 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 83.49.223 z późn. zm.) obciążając nimi oskarżonego w całości, a to z uwagi na brak podstaw do odmiennej decyzji w tym zakresie.